84

tylu pracowników chorzowskiej Alby wstąpiło do nowopowstałej organizacji zakładowej „S”.
WIĘCEJ » STRONA 4

TYGODNIK
ŚLĄSKO-DĄBROWSKI NSZZ Solidarność

Nr 13
2013
KATOWICE
4-10.04.2013

Zarząd Regionu
Śląsko-Dąbrowskiego
Tygodnik bezpłatny
ISSN 1732-3940
www.solidarnosckatowice.pl

Edyta Odyjas: Ciągle słyszymy, że teraz jest niewłaściwy moment, bo albo zmienił się minister, albo właśnie zmieniają się przepisy. » STRONA 3

Tomasz Kurpierz: Na ponad 400 internowanych studentów 100 pochodziło z województwa katowickiego. » STRONA 5

Reindustrializacja jest jedyną skuteczną metodą wyjścia z kryzysu – to coraz bardziej powszechny pogląd w krajach rozwiniętych. Niestety, jak wskazuje Polskie Lobby Przemysłowe, w naszym kraju od ponad 20 lat przemysł jest sukcesywnie niszczony.

Polska katastrofa przemysłowa

Hasło gospodarki opartej na usługach, które u nas powtarzane jest jak mantra od czasów transformacji, można włożyć między bajki. W ubiegłym roku, gdy ogłoszono wyniki wyborów prezydenckich we Francji, prezydent-elekt Francois Hollande swoje przemówienie zaczął od postulatu odbudowy francuskiego przemysłu, podkreślając, że jest to jeden z priorytetów jego prezydentury. Niemcy już dawno postawiły na rozwój własnych przedsiębiorstw produkcyjnych i obecnie dzięki gigantycznej nadwyżce eksportowej generowanej przez przemysł są czwartą potęgą gospodarczą świata. W USA coraz silniejszy staje się trend przenoszenia lokalizacji produkcji amerykańskich przedsiębiorstw z Chin z powrotem do własnego kraju.

W październiku 2012 roku Komisja Europejska przyjęła strategię reindustrializacji Wspólnoty. Program zakłada zwiększenie udziału przemysłu w PKB Unii Europejskiej z obecnej średniej 15,6 proc. do 20 proc. w 2020 roku. Przedstawiając strategię, komisarz UE ds. przemysłu Antonio Tajani podkreślał, że zwiększenie produkcji przemysłowej Unii jest sposobem na przezwyciężenie recesji.

Likwidacja zamiast rozwoju

Niestety, jak wskazuje raport Polskiego Lobby Przemysłowego pt. „Straty w potencjale polskiego przemysłu i jego ułomna transformacja po 1989 roku. Wizja nowoczesnej reindustrializacji Polski”, od ponad 20 lat kolejne rządy nie zrobiły nic, aby rozwijać polski przemysł, a tuż po transformacji był on traktowany wręcz jak zbędny balast. Spośród 1525 nowych zakładów przemysłowych zbudowanych w PRL, po 1989 roku zlikwidowano co najmniej 424 z nich, czyli znacznie więcej niż w innych krajach Europy Środkowo-Wschodniej przechodzących transformację ustrojową podobną do naszej. Rzecz jasna część z tych przedsiębiorstw upadła z przyczyn zupełnie obiektywnych, jednak zdaniem ekspertów PLP stało się tak zaledwie w przypadku 100-150 zakładów. – W bardzo licznych przypadkach nie można jednak znaleźć obiektywnego uzasadnienia dla takiej likwidacji. Przyczyną zaś jej były błędy w polityce gospodarczej w stosunku do przemysłu, bądź też patologiczne zjawiska w procedurach prywatyzacyjnych – czytamy w raporcie.

Foto: wikipedia.pl

Masowa likwidacja przemysłu w latach 90. oraz brak polityki przemysłowej stały się przyczyną postępującego regresu gospodarczego w Polsce

Gospodarczy regres

Masowa likwidacja przemysłu w latach 90. ubiegłego wieku oraz brak jakiejkolwiek polityki przemysłowej w późniejszych latach stały się przyczyną postępującego regresu gospodarczego w naszym kraju, na którego rozmiary wskazuje przygotowane przez PLP zestawienie danych dotyczących rozwoju Polski w latach 1990 – 2011.

Liczba pracujących w tym okresie zmalała z 16,474 mln w 1990 roku do 14,376 mln w 2011 roku. Z kolei liczba zatrudnionych w przemyśle zmniejszyła się w tym czasie z 4,620 mln w 1990 roku do 2,458 mln. osób w listopadzie 2012 roku. Mimo ogromnej emigracji zarobkowej stopa bezrobocia wzrosła z 6,3 proc. w roku 1990 do 14,4 proc na koniec lutego 2013 roku.

Udział przemysłu w tworzeniu dochodu narodowego spadł w badanym okresie z 42,6 proc. do 21,9 proc. – Obecnie produkcja czysta przemysłu przetwórczego jest w Polsce w przeliczeniu na mieszkańca średnio ponad 3-krotnie niższa niż w rozwiniętych krajach Unii Europejskiej i średnio ponad 2-krotnie niższa niż w Czechach i Słowacji” – alarmuje PLP.

	1990	2011
liczba pracujących ogółem	16,474 mln	14,376 mln
w przemyśle	4,62 mln	2,458 mln
wskaźnik zatrudnienia	57,5 proc.	43,9 proc.
udział przemysłu w tworzeniu dochodu narodowego	42,6 proc.	21,9 proc.
bilans handlowy z zagranicą	nadwyżka 50 mld zł	deficyt 40 mld zł (2012)
budżet państwa	nadwyżka 2,4 mld zł	deficyt 25,1 mld zł

Upadek przemysłu w ostatnim dwudziestoleciu miał skrajnie negatywny wpływ m.in. na polski bilans handlowy. W 1990 roku nadwyżka w obrotach towarowych naszego kraju wynosiła ok. 50 mld zł. Obecnie jednak importujemy znacznie więcej towarów, niż sprzedajemy zagranicą. W 2012 polski deficyt handlowy osiągnął ok. 40 mld zł.

Tylko wielkie montownie

Obecnie połowa polskiego przemysłu znajduje się w rękach kapitału zagranicznego. Jak podkreślają eksperci PLP, są to zazwyczaj duże zakłady o kluczowym znaczeniu dla gospodarki. Z kolei należące do polskiego kapitału małe i średnie przedsiębiorstwa mają ograniczoną zdolność do konkurowania na światowych rynkach. W rezultacie tylko w 2010 roku z Polski wytransferowano w postaci dochodów z tytułu własności zagranicznej ok. 47 mld zł.

Przetwórstwo przemysłowe w Polsce w większości opiera się na wytwarzaniu półfabrykatów oraz montowaniu produktów z importowanych podzespołów. Taka struktura przemysłu sprawia, że nasza gospodarka nie jest w stanie konkurować własnymi produktami i innowacyjnością, a jedynie ceną. Jak wskazuje PLP, w praktyce stanowi to potężną blokadę dla rozwoju gospodarki i całkowicie uzależnia ją od tego, co dzieje się w wysokorozwiniętych krajach Europy.

ŁUKASZ KARCZMARZYK

Spośród 1525 nowych zakładów przemysłowych zbudowanych w PRL, **po 1989 roku zlikwidowano co najmniej 424 z nich.**

LICZBA tygodnia

713

tyle lotów za pieniądze podatników odbył samolotem na trasie Warszawa – Gdańsk – Warszawa od 2007 roku do stycznia 2013 roku marszałek Senatu Bogdan Borusewicz podał Super Express.
Z tego wynika, że Borusewicz latał na tej trasie średnio co trzy dni. Najwięcej, bo 156 przelotów marszałek odbył w 2011 roku. Zdarzało się też, że Bogdan Borusewicz jednego dnia latał aż trzy razy. Tak było chociażby 8 lutego 2007 roku podczas 27. posiedzenia Senatu VI kadencji. Kancelaria Senatu podała, że koszt jednego przelotu Borusewicza to ok. 511-538 zł. 713 lotów kosztowało więc blisko 400 tys. zł.
Przypomnijmy, że w 2012 roku marszałek Borusewicz przyznał sobie 50 tys. premii. Niby dużo, ale to raptem jedna ósma tego, co przelatał.

WIEŚCI z gospodarki

» **POLSKA GOSPODARKA WCIĄŻ HAMUJE,** o czym świadczy marcowy spadek indeksu PMI. Po kilku miesiącach minimalnego wzrostu wskaźnik PMI cofnął się do poziomu najniższego od października 2012 roku i wynosi 48 pkt. Jak podkreślają ekonomiści jest to dwunasty miesiąc z kolei, w którym PMI utrzymuje się poniżej 50 pkt, czyli granicy oddzielającej rozwój od spowolnienia.

» **JAK POINFORMOWAŁA FIRMA BADAWCZA MARKIT,** marcowe pogorszenie sytuacji w przemyśle jest związane m.in. z dalszym spadkiem poziomu produkcji i zatrudnienia. Przy czym wielkość produkcji zmniejszyła się jedenasty miesiąc z rzędu, a poziom zatrudnienia – siódmy. Równocześnie czternasty miesiąc z rzędu spadła liczba zamówień dla polskich producentów.

» **W PIERWSZYM KWARTALE ROKU** sądy ogłosiły upadłość 211 firm, czyli o 11 proc. więcej, niż w analogicznym okresie ubiegłego roku. To wynik najgorszy od siedmiu lat.

» **84 PROC. POLAKÓW NEGATYWNIE OCENIA** sytuację na rynku pracy – wynika z najnowszego badania przeprowadzonego przez Centrum Badania Opinii Społecznej. Aż jedna trzecia badanych stwierdziła, że jest bardzo źle. Przeciwnego zdania było zaledwie 2 proc. respondentów. Blisko połowa badanych przewiduje, że w ciągu najbliższego roku sytuacja na rynku pracy ulegnie dalszemu pogorszeniu.

» **BEZ PRACY JEST PONAD 26 MILIONÓW** mieszkańców Unii Europejskiej – podał unijny urząd statystyczny Eurostat. W strefie euro jest już ponad 19 milionów bezrobotnych. Najwyższe bezrobocie jest w Grecji i w Hiszpanii, gdzie przekroczyło już 26 proc. W Portugalii stopa bezrobocia wynosi 17,5 proc. Największe szanse na znalezienie zatrudnienia wciąż mają mieszkańcy Austrii, Niemiec, Luksemburga i Holandii. Według Eurostatu bezrobocie w Polsce wynosi 10,6 proc., ale ten wynik to efekt innej metodologii badań niż ta, którą stosuje Główny Urząd Statystyczny. Niedawno GUS poinformował, że stopa bezrobocia w Polsce wynosi już 14,4 proc.

» **OPTYMIZMEM NIE NAPAWA TEŻ RANKING** innowacyjności przygotowany przez Komisję Europejską. Polska spadła w nim do kategorii państw osiągających wyniki znacznie poniżej średniej unijnej. Tym samym dołączyliśmy do Bułgarii, Rumunii i Łotwy. W poprzednim rankingu Polska była na ostatnim miejscu w grupie tzw. umiarkowanych inwestorów. Teraz na to miejsce wskoczyła Litwa. Do liderów innowacji w Europie wciąż należą Szwecja, Niemcy, Dania i Finlandia.

» **W LUTYM 2013 ROKU WSKAŹNIK CEN** towarów i usług konsumpcyjnych wzrósł w stosunku do analogicznego okresu roku poprzedniego o 1,3 proc. – poinformował GUS. W styczniu tego roku odnotowano wzrost na poziomie 1,7 proc. Dla porównania w całym 2012 roku miesiąc w miesiąc roczny wzrost nie schodził poniżej 2,4 proc., a w lutym i w czerwcu osiągnął poziom 4,3 proc.

OPRAC. AK

TRZY pytania

Cezary Orzech, dziennikarz Polskiego Radia Katowice, autor codziennych prognoz pogody na antenie stacji

Wiosna już stoi u wrót

Białą Wielkanoc Polacy przyjęli z przymrużeniem oka. Ale teraz wszyscy jesteśmy. przytłoczeni opadami śniegu i silnym wiatrem wzmagającym poczucie chłodu. Zimowe klimaty długo jeszcze nie odpuszczą?

– Gwałtowne załamanie pogody 1 kwietnia to był chyba największy prima aprilis w historii meteorologii. Winny jest układ baryczny, który utworzył się nad Rosją i Szwecją oraz nad południową Europą. Na południu jest ciepło, a w Rosji zimno. Starcie tych dwóch mas powietrza powoduje, że musi spaść śnieg. O tej porze roku taki układ zdarza się niezwykle rzadko. We wtorek w Moskwie spadło 65 cm śniegu. Takich opadów nawet moskwianie nie pamiętają.

Gwałtowne przyjście ocieplenia nie jest pożądane. To grozi podtopieniami.

Czy obecna sytuacja pogodowa to jeszcze norma czy już anomalia? Iloma jeszcze centymetrami śniegu może „uszczęśliwić" nas aura?

– Rzadko, bo rzadko, ale bywały już takie okresy. My odczuwamy go wyjątkowo źle, bo mieliśmy wczesną Wielkanoc. A te święta kojarzą nam się też z końcem kwietnia, gdy jest już ciepło. Niestety opady śniegu potrwają jeszcze kilka dni. W środę znad Czech przyszła do nas chmura wielkości ¼ Polski i spadło go około 15 cm. Do początku przyszłego tygodnia należy się jeszcze spodziewać opadów śniegu i temperatur w nocy do -3 stopni Celsjusza, a w dzień od 2 do 3 stopni Celsjusza. Z nieba będą już spadały tylko śnieżne poprószynki, które nie będą utrudniać jazdy samochodem. Nie będzie też potrzeby używania pługów śnieżnych.

Zgodnie z przysłowiem „kwiecień plecień tak przeplata" możemy spodziewać się, że wiosna przyjdzie do nas jeszcze w tym miesiącu?

– Wiosna już stoi u wrót, tylko ktoś od nich klucz zgubił. Już wkrótce śnieg będzie topniał, bo dnia przybywa i słońce jest coraz wyżej. Należy się spodziewać gwałtownego ocieplenia. W połowie przyszłego tygodnia termometry mogą wskazać nawet 15 stopni Celsjusza. Ale z kolei to zjawisko będzie grozić podtopieniami oraz gwałtownym wystąpieniem rzek i strumieni. Dlatego mimo naszej niecierpliwości lepiej byłoby, żeby zima ustępowała powoli. Gwałtowne przyjście ocieplenia nie jest pożądane. Natomiast jeśli mielibyśmy doszukiwać się pozytywów wynikających z obecnej sytuacji pogodowej, to na pewno plusem takiej aury jest „zamrożenie" robactwa, które zdążyło już pojawić się podczas kilku ciepłych dni na początku marca. Cieszmy się też z tego, że wegetacja roślin jeszcze nie ruszyła, bo gdyby w jej trakcie nastąpiło takie załamanie pogody, to owoców i warzyw mielibyśmy w tym roku jak na lekarstwo.

BG

CHODZI O TO zwłaszcza...

Tak się wyjątkowo w tym roku złożyło, że Wielkanocny Poniedziałek wypadł pierwszego kwietnia, czyli w prima aprilis. Jako że przez wyjątkowo nieśmiałą tegoroczną wiosnę tradycyjne dyngusowe polewanie wodą groziło zapaleniem płuc, mogliśmy się spokojnie skupić na robieniu sobie jaj z bliźnich. Moją ulubioną rozrywką pierwszego kwietnia jest śledzenie aprilisowych sucharów, które pojawiają się musowo w wieczornych serwisach informacyjnych. Wiadomo dowcipasa jakiegoś wyciąć trzeba, a jednak pułapki z tym związane czają się na każdym kroku.

Problem polega na tym, że widz spodziewa się, że będą go chcieli zrobić w jajo i jest czujny, więc żart powinien być błyskotliwy, żeby widza zaskoczyć. Z drugiej jednak strony, jeżeli wic będzie zbyt zmyślny, część przeciętnych zjadaczy mediów może uwierzyć, że to prawdziwy nius, a wtedy konsekwencje mogą być opłakane, jak w przypadku słynnego radiowego słuchowiska H.G. Wellsa Wojna Światów, po wysłuchaniu którego połowa mieszkańców New Jersey uwierzyła, że na ziemi naprawdę wylądowali Marsjanie i wybuchła panika.

Tak więc z roku na rok poziom dowcipasów i wkrętów w wieczornych serwisach informacyjnych się obniża, za to rośnie skala zażenowania zarówno na twarzach telewizyjnych prezenterów, którzy te gnioty muszą sprzedawać, jak i wśród widzów, którym są one serwowane.

No więc cały dzień czekałem na tegorocznego suchara. Oglądam jeden serwis, drugi, trzeci i nic. Żadnego UFO w Sejmie, żadnych złóż ropy naftowej na Kielecczyźnie, kompletnie nic. Tylko śnieg i gadające głowy smutnych panów z Wiejskiej. Długo zastanawiałem się, jakie są powody tego rażącego zaniedbania, aż w końcu przypomniałem sobie zawartość dzienników z kilku poprzednich dni.

Oto np. niedawno ujawniono, że w ramach nowelizowania ustawy o ratownictwie medycznym resort zdrowia ma zamiar wydłużyć obowiązkowy czas przyjazdu karetki z 20 do 30 min, a przy okazji po zmianach tylko w co trzeciej karetce będzie musiał być lekarz. Poprawa statystyk po ostatniej serii wtop służby zdrowia murowana, a że pewnie niektórzy przyjazdu pogotowia nie doczekają, to już zupełnie inna bajka.

foto: demotywatory.pl

Cały dzień czekałem na tegorocznego suchara. Oglądam jeden serwis, drugi, trzeci i nic. **Tylko śnieg i gadające głowy smutnych panów z Wiejskiej.**

Kolejny nius z ostatnich dni: Jak się okazuje, pieniądze wyczesane z kierowców przez las nowych fotoradarów zostaną przeznaczone na... budowę kolejnych fotoradarów. Wiadomo, żeby interes się kręcił zyski trzeba przeznaczyć na inwestycje i rozwój. Kto by tam pamiętał, że podobno miało chodzić o jakieś tam bezpieczeństwo.

Jedziemy dalej? Proszę bardzo. Niejaki Borsuk w ostatnich sześciu latach latał sobie samolotem z domu w Gdańsku do roboty w Warszawie 713 razy, czyli co trzy dni. Podatników kosztowało to prawie 400 tysięcy złotych. Na dodatek rzeczony Borsuk zamiast zapaść się ze wstydu pod ziemię, skomentował całą sprawę ustami wicedyrektora swojego biura, że wszystkie przeloty były służbowe.

Dlaczego nie było dowcipasów w dzienniku 1 kwietnia? Otóż Drodzy Czytelnicy, nasi wybrańcy robią sobie z nas ordynarne jaja dzień w dzień przez cały rok. W prima aprilis panowie z TV po prostu pozwolili nam odpocząć.

TRZECI Z CZWARTĄ:)

Niskie, niewaloryzowane od wielu lat wynagrodzenia oraz duże dysproporcje płacowe między sądami apelacyjnymi, okręgowymi i rejonowymi – tak wygląda szara rzeczywistość zwykłych pracowników administracji sądowej.

Od lat walczą o godne płace

Ministerstwo Sprawiedliwości przekazuje średnio 3,6 tys. zł brutto na etat urzędniczy. Tyle tylko, że najpierw pieniądze trafiają do sądów apelacyjnych, potem do okręgowych, a na samym końcu do rejonów. Tam z przewidzianych 3,6 tys. średnio na etat zostaje 2 tys. brutto. – Zdarza się, że pracownik administracyjny zatrudniony w sądzie apelacyjnym zarabia nawet trzykrotnie więcej od pracownika administracyjnego zatrudnionego w sądzie rejonowym. A przecież praca tych dwóch osób niewiele się różni – mówi Barbara Paw, pracownik Sądu Rejonowego w Jastrzębiu-Zdroju i koordynator Międzyzakładowej Organizacji Związkowej NSZZ Solidarność Pracowników Sądownictwa. Podkreśla, że zarobki w jastrzębskim sądzie należą do najniższych w województwie. Pracownicy obsługi z kilku– i kilkunastoletnim stażem dostają w granicach 1,1 i 1,2 tys. zł. Pracownicy administracji ze stażem pracy wynoszącym ponad 20 lat zarabiają od 1,7 do 1,8 tys. zł. – To nie są płace wystarczające na godziwe życie. Ludzie są coraz bardziej niezadowoleni i zdesperowani – dodaje Barbara Paw.

Przewodnicząca Międzyzakładowej Organizacji Związkowej NSZZ Solidarność Pracowników Sądownictwa Edyta Odyjas zaznacza, że w pozostałych sądach rejonowych zarobki również są bardzo niskie. Dzieje się tak, ponieważ pracownicy administracji sądowej od jedenastu lat nie mieli realnych podwyżek, a pięć lat temu ich pensje zostały zamrożone. – Od tego czasu nasze wynagrodzenia stoją w miejscu i nawet nie są rewaloryzowane o wskaźnik inflacji. Biorąc pod uwagę rosnące koszty utrzymania, zarabiamy coraz mniej – mówi Edyta Odyjas.

Postanowili walczyć

Związkowcy z Międzyzakładowej Organizacji Związkowej NSZZ Solidarność Pracowników Sądownictwa od 2011 roku rozmawiają z przedstawicielami Ministerstwa Sprawiedliwości na temat warunków pracy i płacy, ale trudno mówić o przełomie czy postępie. – Ciągle słyszymy, że teraz jest niewłaściwy moment, bo albo zmienił się minister, albo właśnie zmieniają się przepisy. Poza tym ostateczna decyzja o podwyżkach należy nie do ministra sprawiedliwości, a do ministra finansów – mówi Edyta Odyjas.

Ciągle słyszymy, że teraz jest niewłaściwy moment, bo albo zmienił się minister, albo właśnie zmieniają się przepisy – mówi Edyta Odyjas.

Zdeterminowani, pod koniec ubiegłego roku wszczęli spory zbiorowe w części sądów. W województwie śląskim w Sądzie Rejonowym w Jastrzębiu-Zdroju, w Sądzie Rejonowym w Dąbrowie Górniczej oraz w Sądzie Rejonowym w Siemianowicach Śląskich. Wśród zgłoszonych postulatów znalazła się m.in. likwidacja dysproporcji płacowych oraz podniesienie płacy minimalnej w danym sądzie do wysokości płacy minimalnej w sądzie apelacyjnym.

To wsparcie jest ważne

Podczas solidarnościowego strajku generalnego przeprowadzonego 26 marca pracownicy śląskich i zagłębiowskich zakładów pracy poparli postulaty zgłoszone przez sądowników. – My nie mamy prawa do czynnego strajku, dlatego dziękujemy tym wszystkim, którzy nas wspierają – dodaje Edyta Odyjas. Podkreśla, że chociaż sądownicy nie mogli strajkować, to skorzystali z innych form uczestnictwa w akcji protestacyjnej. Placówki zostały oflagowane, a pracownicy przyszli ubrani na czarno, by w ten sposób wyrazić swoje niezadowolenie z niskich zarobków.

Zdaniem Edyty Odyjas wsparcie, jakie pracownicy sądownictwa otrzymali podczas solidarnościowego strajku generalnego, jest bardzo ważne. – Ludzie przekonali się, że nie są sami i że wspólnymi siłami można wiele osiągnąć. Już zaplanowaliśmy kolejne akcje, podczas których upomnimy się o likwidację dysproporcji płacowych w sądach – mówi. Jest też przekonana, że udało się zmniejszyć dystans między pracownikami administracji sądowej a społeczeństwem. – Do tej pory ludzie kojarzyli nas tylko z sędziami i prokuratorami, i nie chcieli wierzyć, że tak mało zarabiamy – zaznacza przewodnicząca MOZ NSZZ Solidarność Pracowników Sądownictwa.

AGNIESZKA KONIECZNY

Pyrzowice airport – wielkie marzenie

Międzynarodowy Port Lotniczy Katowice rozrasta się. W szybkim tempie powiększa się infrastruktura portu.

Przybyło i nadal przybywa miejsc postojowych dla dużych samolotów. W planach jest budowa nowego pasa startowego oraz przebudowa starej części obiektów lotniskowych. W zeszłym roku oddano także nowy hangar do obsługi technicznej dużych samolotów. Na promocję portu wydano olbrzymie pieniądze. Należy sobie zadać pytanie: czy to pomoże utrzymać wysokie miejsce w rankingu liczby odprawianych pasażerów w ciągu roku?

W okresie zimowym wszystkie lotniska w kraju, nie tylko pyrzowickie, odnotowują spadek operacji lotniczych. Jednak jest to dobry czas do zachęcenia linii lotniczych do korzystania z obsługi handlingowej i technicznej na katowickim lotnisku. Niebagatelną sprawą jest też przyciągnięcie pasażerów do Pyrzowic. Wszelkie badania i sondy przeprowadzane na dużych grupach pasażerów odprawianych na śląskim lotnisku dawały wysokie wyniki w ocenie jakości obsługi. Także obsługa frachtowców stała i nadal stoi na wysokim poziomie. A to za sprawą, w obu przypadkach, wysoko wykwalifikowanej kadry.

Tak było jeszcze do niedawna. Dzisiaj GTL LOT, firma handlingowa obsługująca ruch lotniczy w pyrzowickim porcie okroiła liczbę etatów do minimum. Dodatkowo obcięła swoim pracownikom zarobki od 6-8 proc. i zamroziła podwyżki inflacyjne wynegocjowane z zarządem przez NSZZ Solidarność. Tak okrojony skład obsługowy stawia firmę handlingową na granicy zdolności operacyjnej, co prędzej czy później odbije się na jakości obsługi pasażerów.

Bardzo dyskusyjna jest też wprowadzona niedawno opłata parkingowa, która nie jest rzeczywistą opłatą za korzystanie z parkingu, lecz mówiąc wprost mytem za przejazd 200-metrowym odcinkiem (od szlabanu wjazdowego do szlabanu wyjazdowego). Opłata wynosi 5 zł, pod warunkiem, że kierowca pojazdu zdąży w ciągu 5 minut opuścić parking lotniska. Wystarczy spojrzeć na inne lotniska bezpośrednio sąsiadujące ze śląskim, np. w Krakowie i Wrocławiu, gdzie wjazd na teren portu do 5 lub 10 minut jest bezpłatny. W ten sposób Międzynarodowy Port Lotniczy Katowice raczej nie przyciągnie pasażerów.

Foto: wikipedia.pl

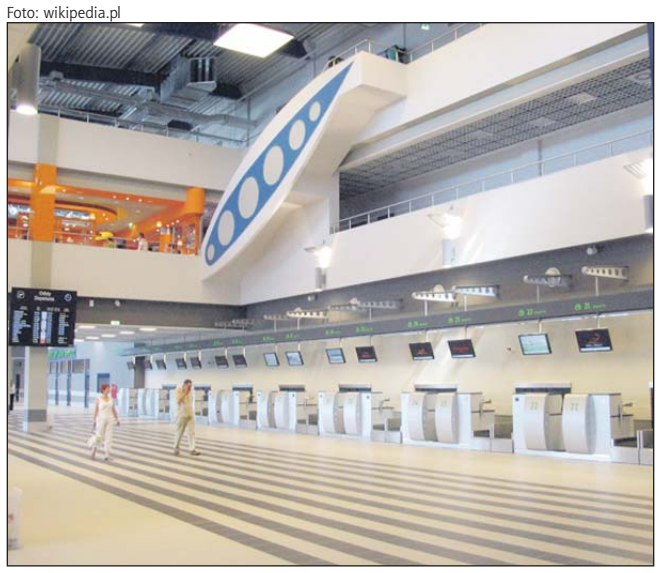

W okresie zimowym wszystkie lotniska w kraju, nie tylko pyrzowickie, odnotowują spadek operacji lotniczych

Pyrzowickie lotnisko nie dba również o klientów ruchu cargo. Na terenie portu nie funkcjonuje miejsce kołowych odpraw celnych, pomimo wielu apeli w tej sprawie klientów korzystających z bazy cargo w Pyrzowicach. Jest to tym bardziej zastanawiające, że na terenie aglomeracji śląskiej działa wiele firm produkcyjnych z różnych branż, chociażby motoryzacyjnej, które korzystały jeszcze do niedawna z odpraw celnych na pyrzowickim lotnisku. Teraz wolą korzystać z usług lotnisk w Łodzi, Krakowie czy Wrocławiu.

Należy współczuć menadżerom firmy handlingowej GTL LOT obsługującej pyrzowickie lotnisko, ponieważ znaleźli się pomiędzy przysłowiowym młotem i kowadłem. Nie mają wpływu na decyzję władz portu, za to dotkliwie odczuwają ich konsekwencje. Jeżeli GTL LOT sobie nie poradzi, na terenie pyrzowickiego lotniska pojawią się firmy ze Wschodu, w których standard obsługi pasażerskiej jest dużo niższy i wtedy straty odnotuje nie tylko firma obsługowa i port lotniczy, ale też cała aglomeracja śląska.

Oby nie okazało się, że kilkadziesiąt miejsc postojowych na płycie lotniska będzie świeciło pustkami, nowy pas startowy okaże się niepotrzebny, a port lotniczy w Pyrzowicach straci kontakt z liniami lotniczymi i pasażerami. Jeżeli tak się stanie, w powiatach będzińskim i tarnogórskim poważnie wzrośnie bezrobocie, bo zdecydowana większość pracowników portu to mieszkańcy tych właśnie powiatów. Często są to całe rodziny.

Należy zadać pytanie, kogo wtedy marszałek województwa śląskiego i rada nadzorcza Górnośląskiego Towarzystwa Lotniczego rozliczy za straty wskutek nieudolnych działań handlowych i marketingowych, i czy w ogóle ktoś poniesie odpowiedzialność? Czy też „swoi" pobiorą odprawy, a szeregowi pracownicy będą się rejestrować w pośredniakach. Z kolei tysiące złotych wydane przez firmę obsługową na szkolenia swoich pracowników okażą się wyrzucone w błoto.

SEBASTIAN KOŁODZIEJ
(autor jest współpracownikiem TSD, specjalizuje się w tematyce związanej z transportem lotniczym)

KRÓTKO

Premia dla wszystkich pracowników KW

» **15 KWIETNIA WSZYSCY** pracownicy Kompanii Węglowej otrzymają jednorazowe premie. Ich wysokość będzie uzależniona od liczby dniówek przepracowanych w pierwszym kwartale 2013 roku oraz przynależności do danej grupy pracowniczej. Pracownicy dołowi mogą dostać nawet 900 złotych brutto.
Zgodnie z porozumieniem podpisanym w marcu przez organizacje związkowe z zarządem firmy pracownicy dołowi otrzymają 14,40 zł za przepracowaną dniówkę, a pracownicy zakładów przeróbki mechanicznej węgla – 9,40 zł. Pozostali pracownicy zatrudnieni na powierzchni za każdą przepracowaną dniówkę dostaną 5,40 lub 3,60 zł.
Szef Solidarności górniczej Jarosław Grzesik podkreśla, że pieniądze na premie będą pochodziły z tegorocznego funduszu motywacyjnego. Na ich wypłatę przeznaczonych zostanie 70 proc. funduszu.
– Mamy nadzieję, że sytuacja na rynku węgla się poprawi i w przyszłym półroczu rozpoczniemy negocjacje dotyczące wzrostu wynagrodzeń – mówi. Zaznacza, że to ze względu na obniżenie planów produkcyjnych w kopalniach KW, związkowcy zaproponowali przesunięcie środków z funduszu motywacyjnego i wypłatę jednorazowych premii. Normalnie pieniądze te zostałyby rozdysponowane na początku przyszłego roku, po analizie wykonania planów.
Podpisane porozumienie gwarantuje też przekazanie kwoty stanowiącej 0,7 procent wskaźnika przyrostu przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia na zmniejszenie dysproporcji płacowych wciąż występujących w kopalniach KW.

Nowe porozumienie w Fortum Zabrze

» **25 MARCA W FORTUM ZABRZE** podpisano porozumienie gwarantujące pracownikom rekompensaty pieniężne w przypadku ewentualnych redukcji zatrudnienia w firmie.
– Porozumienie jest przedłużeniem pakietu socjalnego, który podpisaliśmy z nowym właścicielem po prywatyzacji naszego zakładu w 2011 roku. Pakiet ten wygasał 31 marca 2013 roku. Zapisy nowego porozumienia będą obowiązywać do końca tego roku – informuje Wiesław Kostecki, przewodniczący Solidarności w Fortum Zabrze (dawna Elektrociepłownia Zabrze).
Zgodnie z zapisami porozumienia dodatkowe pieniężne rekompensaty dla pracowników w przypadku utraty zatrudnienia będą uzależnione od liczby lat przepracowanych w firmie. Osoby ze stażem pracy od 1 do 10 lat otrzymają równowartość 6-krotnego średniego wynagrodzenia w zakładzie z 2012 roku. Ci, którzy przepracowali od 10 do 20 lat dostaną 9-krotność średniej pensji, a pracownicy z najdłuższym stażem przekraczającym 20 lat 12-krotność średniego wynagrodzenia. – To dobre rozwiązania, choć oczywiście najlepiej byłoby, gdyby już nikt nie stracił pracy w naszej firmie i żadne rekompensaty nie były potrzebne – podkreśla szef zakładowej Solidarności.
W porozumieniu z 25 marca przedłużono również funkcjonowanie finansowanego przez pracodawcę programu aktywizacji zawodowej dla pracowników objętych ewentualnymi redukcjami zatrudnienia – Pracodawca zobowiązał się do pokrycia kosztów związanych z przekwalifikowaniem danego pracownika do 2 tys. zł – tłumaczy Kostecki.

OPRAC. AK, ŁK

W spółce Alba Chorzów od miesiąca działa Solidarność. Priorytetem dla związkowców są podwyżki wynagrodzeń i wprowadzenie regulaminu premiowania.

Postawili na Solidarność

Foto: TŚD

Do Solidarności już zapisało się 84 z 200 pracowników fizycznych w firmie i cały czas spływają kolejne deklaracje

Zasiedliśmy któregoś dnia do stołu, pogadaliśmy i doszliśmy do wniosku, że musimy założyć nowy związek zawodowy, najlepiej Solidarność. Skontaktowaliśmy się ze związkowcami z Elektrociepłowni Elcho, którzy z kolei dali nam numer do Mirka Grzywy z Zarządu Regionu. Mirek pomógł szybko i sprawnie załatwić wszystkie formalności i zarejestrować komisję – mówi Ireneusz Świeca, jeden z założycieli Solidarności w chorzowskiej Albie.

Do „S" już zapisało się 84 z 200 pracowników fizycznych i cały czas spływają kolejne deklaracje. – To świadczy o tym, że Solidarność jest naszym pracownikom potrzebna. Wcześniej w firmie działał tylko związek branżowy, ale był mało skuteczny – mówi Świeca.

Podkreśla, że dla kierowców zarabiających mniej niż 2 tys. na rękę najważniejsze są podwyżki wynagrodzeń. – Od czterech lat nie mieliśmy żadnych podwyżek. Trafiały się jedynie indywidualne wyrównania stawek – zaznacza. Jego zdaniem uregulowania wymaga też kwestia premii przyznawanej przez pracodawcę uznaniowo. – Chcielibyśmy wprowadzić jasny regulamin premiowania – podkreśla Świeca. Najwięcej zastrzeżeń wśród pracowników budzi premia za brak absencji chorobowej. Roczna wynosi ok. 700 zł na rękę. – Dla pracowników, którzy zarabiają 1,7 tys. zł, to spora kwota, dlatego zdarzają się takie sytuacje, że przychodzą do pracy chorzy. To jest niedopuszczalne i zagraża bezpieczeństwu – mówi Ireneusz Świeca. Podkreśla, że z absencji chorobowej pracownicy rozliczani są także w każdym miesiącu. – Wystarczy chorować tydzień, żeby za cały miesiąc nie dostać nic. Z tego powodu kilka miesięcy temu ludzie chcieli zatrzymać zakład. Na szczęście nie doszło do niekontrolowanego protestu – dodaje.

Zdaniem związkowców wśród spraw wymagających pilnego załatwienia jest także powołanie społecznego inspektora pracy.

Przedsiębiorstwo Techniki Sanitarnej Alba Chorzów pod obecną nazwą działa od 1995 roku i wchodzi w skład międzynarodowego koncernu ALBA, posiadającego oddziały w kilku europejskich krajach.

AGNIESZKA KONIECZNY

Ogłoszenie

Po sukcesie pierwszego koncertu zapraszamy na kolejny!

COVER FESTIWAL 2013 – CZĘŚĆ 2 „FUNDAMENTY ROCKA"

27 kwietnia w Hali Kapelusz w Parku Śląskim w Chorzowie

Zagrają:
DEEPLY PURPLE (Wielka Brytania)
LED ZEPPELIN COVER BAND (Czechy)
CETI (Polska), KRUK (Polska)
ANTYRADIO COVER BAND (Polska)
muzycy grup: Kat i Ścigania
gość specjalny: Ryszard Sygitowicz
i wiele innych niespodzianek.

COVER FESTIVAL 2013 to sześciogodzinna impreza, której obok fantastycznej muzyki towarzyszą: ciekawe stoiska, konkursy, prezentacje, dobre jedzenie i wyśmienite piwo!

Dla członków NSZZ Solidarność mamy specjalną ofertę!!! Możliwość zakupu biletów po specjalnej, niższej cenie!

Ceny biletów dla członków związku:
Bilet normalny – 32 zł/sztuka
Bilet premium – 90 zł/sztuka (do biletu dołączamy firmowy T-shirt, bilet kolekcjonerski, płytę CD)

Mamy dla Państwa jeszcze jedną dodatkowa niespodziankę!
Do wszystkich zamówionych przez Państwa biletów dołączymy kupony na darmowe piwo! A więc: do każdego zwykłego biletu kupon na jedno piwo gratis, do biletów premium kupon na dwa gratisowe piwa!

Wszelkich informacji udzieli Państwu Dyrektor Festiwal Jacek Adamczyk, tel: 509 722 601, e-mail: adamczyk@rdsmusic.pl

„NZS a Solidarność – młodszy brat czy ważny partner” – to tytuł dyskusji, w której swoje wspomnienia z czasów działalności opozycyjnej skonfrontowali działacze Niezależnego Zrzeszenia Studentów i Solidarności z lat 80.

Wspólnym wrogiem była komuna

Okazją do dyskusji była promocja dwóch najnowszych publikacji Oddziału Instytutu Pamięci Narodowej w Katowicach: „Zbuntowani. Niezależne Zrzeszenie Studentów w województwie katowickim 1980–1989” autorstwa dr Tomasza Kurpierza i „Solidarność Śląsko-Dąbrowska 1980–1981. Szkic do monografii i dokumenty własne”, którą Kurpierz opracował wspólnie z dr. Jarosławem Neją.

Relacje pomiędzy górnikami a studentami od razu nabrały koleżeńskiego wymiaru, **bo okazało się, że są niemal rówieśnikami.**

Ten sam cel i duch

– Obie publikacje stanowią dwutorowe dzieło, pokazujące ideową oraz praktyczną stronę wielkiego nurtu, który doprowadził do wstrząśnięcia systemem totalitarnym na terenie Śląska. Pokazują element współgrania dwóch bardzo ważnych czynników, mających ten sam cel i tego samego ducha – mówił podczas promocji dr Andrzej Drogoń, dyrektor Oddziału IPN w Katowicach.

W pierwszej z nich dr Tomasz Kurpierz omówił m.in. struktury niezależnego ruchu studenckiego w okresie legalnej działalności na Uniwersytecie Śląskim, Politechnice Śląskiej, Śląskiej Akademii Medycznej i Akademii Ekonomicznej w Katowicach. Opisał także konspirację studencką w czasie stanu wojennego. W drugiej publikacji autorzy przedstawili m.in. proces jednoczenia związku w jedną strukturę regionalną oraz zamieścili dokumenty własne Solidarności, pokazujące niezwykle różnorodny obraz tego ruchu związkowego i społecznego w województwie katowickim.

– Bylibyśmy kaskaderami, gdybyśmy uznali, że ta książka kończy nasz etap badań, bo nie sposób w rok, a nawet w pięć lat opisać struktur bardzo licznej śląsko-dąbrowskiej Solidarności. By wyciągnąć daleko idące wnioski, musimy zbadać jej działalność na poziomie komisji zakładowych, ich relacje z międzyzwiązkowymi komitetami zakładowymi. A wiele materiałów z komisji zachowało się w formie szczątkowej, bo wtedy nikt nie dbał o ich ewidencjonowanie – wyjaśniał dr Jarosław Neja.

Byli niemal rówieśnikami

– Po strajkach w sierpniu 1980 roku nagle zobaczyliśmy, że mamy bardzo radykalną młodzież. W MKZ Katowice ci młodzi ludzie byli codziennie i bardzo nam pomagali – wspominał w dyskusji „NZS a Solidarność – młodszy brat czy ważny partner” Andrzej Rozpłochowski, prezes Stowarzyszenia „Porozumienie Katowickie”.

Równie często studenci odwiedzali też jastrzębskich związkowców. – Przyjeżdżali do nas z Katowic. Kiedy z ich inicjatywy powstała tzw. Rada Gospodarcza, zbierali podpisy, aby w jej skład weszło 30 proc. ekspertów z Solidarności – opowiadał Tadeusz Jedynak z jastrzębskiej Solidarności.

Byli działacze NZS nie kryli, że wciąż pozostają pod niezwykłym wrażeniem strajkujących robotników z lat 80. Adam Jawor podkreślał, że podczas strajków w Jastrzębiu w 1988 roku relacje pomiędzy górnikami a studentami od razu nabrały koleżeńskiego wymiaru, bo okazało się, że są niemal rówieśnikami.

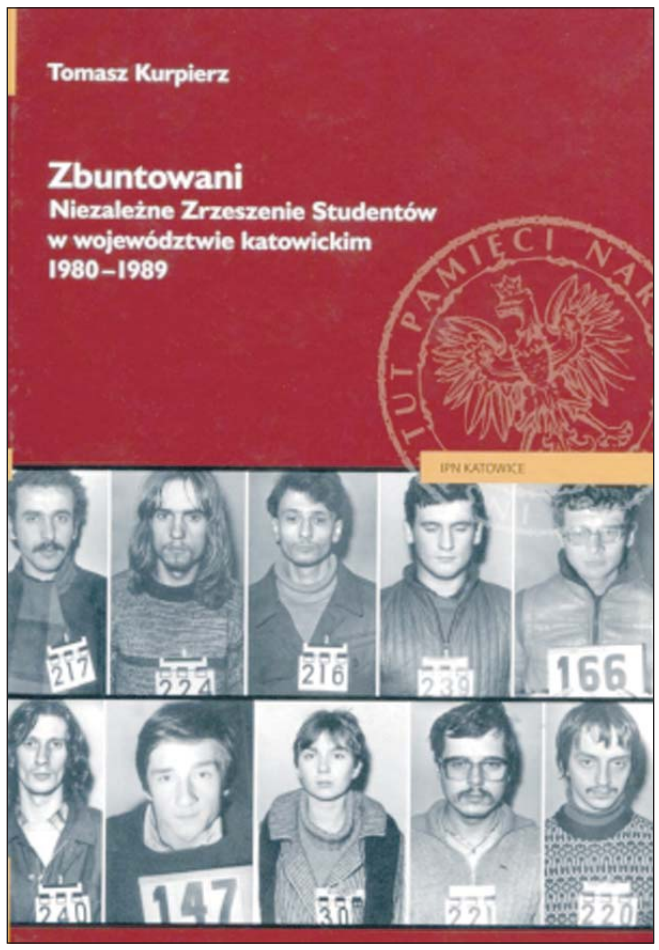

Co czwarty internowany student pochodził z województwa katowickiego

Na wykłady przychodziły tłumy

Za największy wspólny sukces Solidarności i NZS uczestnicy dyskusji uznali działalność Wszechnicy Górnośląskiej. Pomysłodawcami jej utworzenia byli związkowcy, ale większość wykładów organizowali studenci. Dr Tomasz Kurpierz podkreślał, że Wszechnica Górnośląska należała do najlepszych w kraju. Wykłady znanych opozycjonistów, przedstawicieli niezależnej kultury i sztuki, przyciągały tysiące osób.

Michał Luty, działacz związku z lat 80. przypomniał, że dzięki związkowcom z Wydziału Fizyki UŚ wykłady odbywały się w uniwersyteckiej auli wykładowej. – Nasze spotkania gromadziły do 500 osób, które nie zawsze orientowały się, kto będzie gościem wykładu. Wtedy w prasie niemożliwe było zamieszczenie takiej informacji. Ale przychodziły na nie tłumy, bo ludzie wiedzieli, że warto – mówił Michał Luty.

BEATA GAJDZISZEWSKA

Z dr. **Tomaszem Kurpierzem** z katowickiego oddziału IPN, autorem monografii pt. „Zbuntowani. Niezależne Zrzeszenie Studentów w województwie katowickim 1980–1989” rozmawia Beata Gajdziszewska.

Konspiracja studencka ciekawa i barwna

Co „nakręciło” Pana do podjęcia prac badawczych nad działalnością NZS na Śląsku?

– Temat konspiracji studenckiej w latach 80. jest bardzo ciekawy i barwny, ale do końca nie zbadany. Na temat NZS powstało tylko kilka monografii uczelnianych. A przecież to jedna z opozycyjnych organizacji, funkcjonująca w Polsce przez niemal dekadę. Aż dziwne, że nikt wcześniej nie przyłożył się do jej opisania.

Z jakich źródeł korzystał Pan wobec tak marnego stanu badań ?

– Materiał dotyczący NZS na Śląsku jest nawet spory, ale dość mocno rozproszony. Dlatego też prace nad 400-stronicową książką trwały blisko 5 lat. W znacznej części oparłem ją na relacjach kilkudziesięciu uczestników tamtych wydarzeń. Konfrontowałem je z zachowanymi materiałami własnymi NZS oraz z dość silną prasą studencką. Posiłkowałem się też materiałami esbeków, które stanowią swoistą kronikę codzienną na temat wydarzeń w regionie.

Jaka była aktywność środowiska akademickiego na Śląsku po 1980 roku?

– Liczba inicjatyw podejmowanych przez studentów jest ogromna. Wcześniej nie było tu tradycji akademickich, bo to środowisko rozproszone było po całym Śląsku. Chodziło o to, by zwalczyć wszelkie przejawy oporu. Po 1980 roku śląscy studenci bez wcześniejszych doświadczeń włączyli się w tworzenie NZS w skali ogólnokrajowej i rozpoczęli dynamiczną współpracę ze związkowcami.

W książce znajdziemy jakieś zaskakujące informacje?

– Zaskoczyć może fakt, że represje na śląskich uczelniach były największe w skali kraju. Na ponad 400 internowanych studentów 100 pochodziło z województwa katowickiego. UŚ był jednym z rekordzistów na tej niechlubnej liście. Internowano też prof. Augusta Chełkowskiego, jako jedynego w kraju urzędującego rektora.

Kto jest adresatem Pana monografii ?

– Kieruję ją do szerokiego grona czytelników, młodszych i starszych. Mam nadzieję, że będzie się ją lekko czytać, bo w książce opisuję nie tylko to, co działo się na uczelniach, wydarzenia w kraju, ale też zdarzenia z udziałem konkretnych studentów.

Czy Pana książka wyczerpuje temat działalności NZS na Śląsku?

– Na 400 stronach swojej książki zawarłem tylko jej syntezę. Ale temat można rozszerzać, opisując funkcjonowanie NZS na konkretnych wydziałach. Sądzę, że w ten sposób można zebrać materiał na kolejne 300 stron.

Rekonstrukcja walk o Wodzisław Śląski

26 marca wieczorem nad Wodzisławiem Śląskim rozległ się ryk nadlatujących bombowców. Zgromadzeni na rynku mieszkańcy z zaciekawieniem obserwowali niebo, oświetlane przez lotnicze reflektory.

– Na rynku zaczęły eksplodować ładunki wybuchowe. Wrażenie było takie, jakby bomby spadały z nieba. Słychać było krzyki po niemiecku i rosyjsku. Huk samolotów i odgłosy bomb były bardzo wiarygodne, a tak naprawdę rozlegały się z głośników – relacjonuje Kazimierz Piechaczek, kierownik grupy rekonstrukcyjnej „Powstaniec Śląski” i przewodniczący Solidarności w wodzisławskich służbach komunalnych.

Foto: Kazimierz Piechaczek
Rekonstruktorom zależało na pokazaniu życia zwykłych żołnierzy

Inscenizacja walk o Wodzisław Śląski, które toczyły się wiosną 1945 roku, przedstawiły połączone grupy rekonstrukcyjne z Polski i z Czech. Rekonstruktorom szczególnie zależało na pokazaniu życia zwykłych żołnierzy. I nieważne, czy byli to Niemcy, czy Sowieci. – W walkach o Wodzisław zginęło blisko 400 żołnierzy niemieckich i około 1000 sowieckich. Chcieliśmy pokazać, że nie każdy Niemiec był faszystą i nie każdy Rosjanin wierzył w komunizm. W inscenizacji wspierali nas miejscowi harcerze, odgrywający ludność cywilną. Podczas bombardowania miasta zginęło aż 71 cywilów – informuje Piechaczek.

Walki o Wodzisław Śląski trwały od lutego 1945 roku. 26 marca do miasta wkroczyły wojska sowieckie. Ale już w pierwszych dniach sprawowania władzy Sowieci rozpoczęli prześladowania mieszkańców na ogromną skalę. – Przyjmuje się, że Rosjanie wyzwolili Wodzisław, ale faktycznie przepędzili Niemców i zainstalowali w mieście komunizm – mówi przewodniczący.

Inscenizacje wyzwalania Wodzisławia przedstawiane są w mieście od 2010 roku z inicjatywy miejscowej grupy rekonstrukcyjnej „Powstaniec Śląski”. W internecie pojawiło się wiele pochlebnych komentarzy na temat tegorocznego pokazu inscenizacji. – Ludziom bardzo podobało się, że tak wiernie odtworzyliśmy te historyczne wydarzenia – przyznaje Kazimierz Piechaczek.

BG

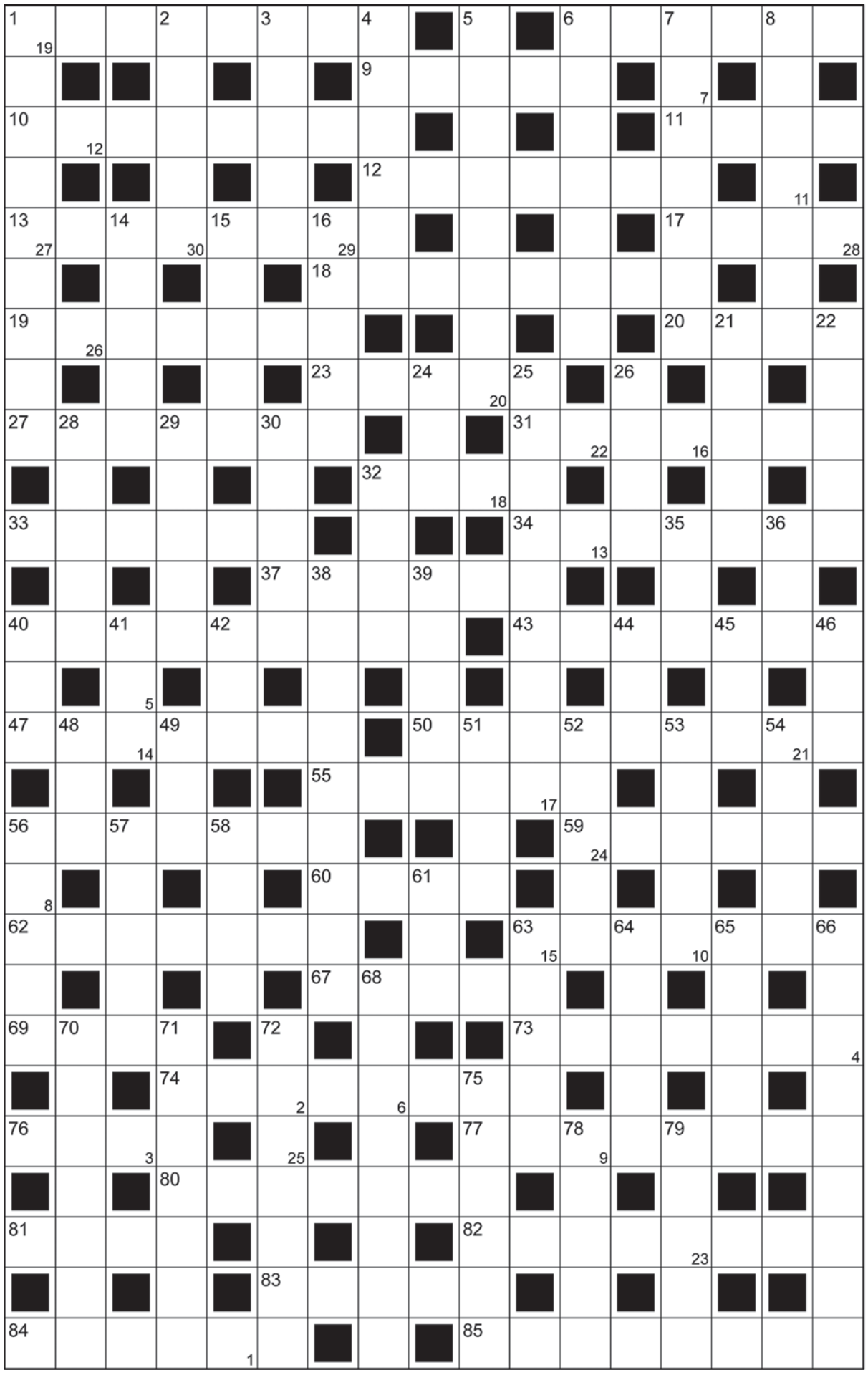

POZIOMO:
1) Chory na cukrzycę
6) Nakrycie głowy biskupa; mitra
9) Stan gotowości bojowej
10) Rysunek pisma obrazkowego
11) Najstarsza (dolna) epoka jury
12) Poważanie, szacunek
13) Zasadowy barwnik do wełny, jedwabiu, bawełny
17) Najniższa warstwa roślin w lesie
18) Ogół ćwiczeń sportowych
19) Byt doskonały
20) Dawna nazwa jamnika
23) Rusztowanie w kopalni
27) Koza, karmicielka Zeusa
31) Ponowne wydanie książki
32) Gdzie je rąbią, tam wióry lecą
33) Rola Marka Kondrata w serialu „Ekstradycja”
34) Pasmo wijących się włosów
37) Wśród volkswagenów
40) Bura, nagana
43) Manuskrypt z Saragossy
47) Leukocyt lub erytrocyt
50) Agrariusz
55) Przyrząd mierniczy
56) Ostatnie trzy dni karnawału; zapusty
59) Uczestnictwo w czymś
60) Puchacz lub płomykówka
62) Lekkoduch, figlarz
63) Dawniej taśma do obszywania sukien
67) Beczka na piwo lub wino
69) Drapieżnik z rodziny łasicowatych
73) Szczyt rozwoju
74) Fruwająca zabawka
76) Strome zbocze
77) Słynny Diego
80) Twarz
81) Łączy Ystad ze Świnoujściem
82) Dawniej pułk
83) Śledzenie, pilnowanie
84) Żółta lub czerwona w kieszeni arbitra
85) Płytki ceramiczne w łazience

PIONOWO:
1) Arenda
2) Bębenkowa w uchu
3) Impreza handlowa
4) Kompan, kolega
5) Producent falsyfikatów
6) Człowiek gwałtowny, porywczy
7) Produkt przesączania
8) Okapnik
14) Długa z tartaku
15) Potomek białej i Murzyna
16) Liście pietruszki
21) Potrzebne podejrzanemu
22) Wesoły towarzysz Dionizosa lub lubieżnik
24) Gouda lub rokfor
25) Rodzaj krzywej w matematyce
26) Owoce leżące pod drzewem
28) Nazwa, tytuł, określenie
29) Wykaz, spis
30) Drużyna, zespół
32) Sportowy krążek
35) Przegrywa z dobrem
36) Ozdobny pas przy kimonie
38) Kronikarz
39) Duży pokój; bawialnia
40) Wieloletni lód morski
41) Polowanie na grubego zwierza
42) W portfelu Japończyka
44) Samochód z Korei Pd.
45) U Reja rozprawiał z wójtem i plebanem
46) Wada deski
48) Streszczenie, szkic
49) Przepływa przez Puszczę Goleniowską
51) Kula do snookera
52) Przywidzenie, iluzja
53) Cienka gałązka, witka
54) Dojrzała postać owada
56) Wyrabia okulary
57) 12 sztuk
58) Duet+1
61) Jednostka mocy elektrycznej
63) Za pracę
64) Octavia na szosie
65) Od krowy
66) Artykuł zastępczy; surogat
68) Okres próbny w zakonie
70) Drobna wada
71) Przyrząd do mierzenia poziomu alkoholu w roztworze
72) Bukareszt lub Budapeszt
75) Już nie pracuje
78) Karność
79) Strużka z komina

Litery z pól ponumerowanych w prawym dolnym rogu utworzą rozwiązanie - myśl Sofoklesa.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30

SUDOKU

Gra polega na wypełnieniu planszy cyframi od 1 do 9 w ten sposób, aby w tym samym wierszu, w tej samej kolumnie, oraz w każdym oznaczonym sektorze 3x3 kratki, znajdowała się tylko jedna taka sama cyfra.

		6	9					2
	4					1		9
		9		1	4			
6			3	8				7
		7				2		
8				5	7			3
			7	2		3		
2		8					7	
7					9	8		

	6					1		
	8		1		3			
9								4
		2	8			9	6	
5				4				7
	9	7			1	3		
2								1
			2		5		7	
		8					5	

	8					7		
		9	8		2		6	4
4					3		1	
				2				3
	4		6		1		9	
7				4				
	9		2					5
2	3		9		5	6		
		7					2	

Małgorzata Karolczyk-Pundyk

FORUM POKRZYWDZONYCH PRZEZ PAŃSTWO
ZAUFANIE PEWNOŚĆ NADZIEJA

www.forumpokrzywdzonych.pl

Prawo do urlopu wychowawczego

Pracownik zatrudniony co najmniej 6 miesięcy ma prawo do urlopu wychowawczego w wymiarze do 3 lat w celu sprawowania osobistej opieki nad dzieckiem, nie dłużej jednak niż do ukończenia przez nie 4 roku życia. Do sześciomiesięcznego okresu zatrudnienia wlicza się poprzednie okresy zatrudnienia.

Jeżeli z powodu stanu zdrowia potwierdzonego orzeczeniem o niepełnosprawności lub stopniu niepełnosprawności dziecko wymaga osobistej opieki pracownika, pracownik do osiągnięcia przez dziecko 18 roku życia może ponownie skorzystać z urlopu wychowawczego w wymiarze maksymalnie do lat 3.

Pracodawca ma obowiązek udzielić urlopu wychowawczego. Pracownik, aby skorzystać z urlopu składa wniosek, w którym musi wskazać termin rozpoczęcia urlopu, okres jego trwania, okres uprzednio wykorzystanego urlopu wychowawczego na dane dziecko. Wniosek powinien zostać złożony co najmniej 2 tygodnie przed upływem terminu rozpoczęcia urlopu. Niedotrzymanie tego terminu powoduje opóźnienie rozpoczęcia urlopu, które nie może przekraczać 2 tygodni od dnia złożenia wniosku.

Pracownicy zatrudnieni na okres próbny, na czas określony i na czas wykonania określonej pracy mogą korzystać z urlopu, ale jego długość nie może przekraczać czasu, na który umowa została zawarta. To samo dotyczy osób na tak zwanym wypowiedzeniu. Z urlopu wychowawczego mogą korzystać pracownicy obojga płci. Jeśli oboje są pracownikami, to korzystać może jedna osoba. Łączny okres urlopu nie może przekroczyć 3 lat. Jednocześnie oboje rodzice mogą być na urlopie maksymalnie przez 3 miesiące. Jeśli jedno z rodziców chce korzystać z urlopu, to do wniosku należy załączyć oświadczenie, że drugie nie będzie korzystało z urlopu.

W okresie urlopu wychowawczego pracodawca nie może rozwiązać z pracownikiem umowy o pracę w okresie od dnia złożenia przez pracownika wniosku o udzielenie urlopu do dnia zakończenia tego urlopu.

Wyjątek dotyczy zwolnień grupowych i likwidacji bądź upadłości pracodawcy oraz rozwiązania umowy o pracę z winy pracownika.

Rezygnacja z urlopu wychowawczego jest możliwa po wcześniejszym zawiadomieniu pracodawcy, które powinno nastąpić najpóźniej 30 dni przed terminem zamierzonego podjęcia pracy.

UWAGA: Pracodawca nie może przedłużyć jednostronnie terminu urlopu wychowawczego.

W czasie urlopu wychowawczego pracownik ma prawo podjąć pracę zarobkową u dotychczasowego lub innego pracodawcy albo inną działalność, a także naukę lub szkolenie, jeżeli nie wyłącza to możliwości sprawowania osobistej opieki nad dzieckiem.

W razie ustalenia, że pracownik trwale zaprzestał sprawowania osobistej opieki nad dzieckiem, pracodawca wzywa pracownika do stawienia się do pracy w terminie przez siebie wskazanym, nie później jednak niż w ciągu 30 dni od dnia powzięcia takiej wiadomości i nie wcześniej niż po upływie 3 dni od dnia wezwania.

Pracodawca może domagać się od pracownika powrotu do pracy, jeśli stwierdzi, że pracownik zaprzestał sprawowania osobistej opieki nad dzieckiem, albo jeśli z urlopu wychowawczego w tym samym czasie korzystają oboje małżonkowie (albo opiekunowie, ale ponad 3 miesiące).

Pracownik może zrezygnować z urlopu wychowawczego za zgodą pracodawcy w każdej chwili albo po uprzednim zawiadomieniu pracodawcy – najpóźniej na 30 dni przed terminem zamierzonego podjęcia pracy.

Po zakończeniu urlopu wychowawczego pracodawca ma obowiązek zatrudnienia pracownika na stanowisku równorzędnym z zajmowanym przed rozpoczęciem urlopu albo na innym stanowisku odpowiadającym jego kwalifikacjom zawodowym za wynagrodzeniem nie niższym od wynagrodzenia przysługującego w dniu podjęcia pracy przed urlopem.

UWAGA:Okres urlopu wychowawczego, w dniu jego zakończenia, wlicza się do okresu zatrudnienia, od którego zależą uprawnienia pracownicze.

Zamiast urlopu wychowawczego pracownik może złożyć pracodawcy pisemny wniosek o obniżenie wymiaru czasu pracy do wymiaru nie niższego niż połowa pełnego wymiaru czasu pracy w okresie, w którym mógłby korzystać z takiego urlopu. Pracodawca jest obowiązany uwzględnić wniosek pracownika. Wniosek należy złożyć na dwa tygodnie przed rozpoczęciem wykonywania pracy w obniżonym wymiarze czasu pracy. Jeżeli wniosek został złożony bez zachowania terminu, pracodawca obniża wymiar czasu pracy nie później niż z dniem upływu dwóch tygodni od dnia złożenia wniosku.

UWAGA: Pracodawca nie może wypowiedzieć ani rozwiązać umowy o pracę w okresie od dnia złożenia przez pracownika uprawnionego do urlopu wychowawczego wniosku o obniżenie wymiaru czasu pracy do dnia powrotu do nieobniżonego wymiaru czasu pracy, nie dłużej jednak niż przez łączny okres 12 miesięcy. Rozwiązanie przez pracodawcę umowy w tym czasie jest dopuszczalne tylko w razie ogłoszenia upadłości lub likwidacji pracodawcy, a także gdy zachodzą przyczyny uzasadniające rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika.

Z powyższych uprawnień może korzystać zarówno ojciec jak i matka, ale nie mogą korzystać z nich jednocześnie.

Forum Pokrzywdzonych Przez Państwo
tel. (+48) 781 729 460
forumpokrzywdzonych.pl

31 marca w wieku 67 lat zmarł

STEFAN KUBERA,

były kierownik Biura Terenowego Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ Solidarność w Rybniku.

Pogrzeb odbędzie się
w sobotę 6 kwietnia o godz. 11.30
w kościele pw. św. Jadwigi w Rybniku-Nowinach.

Z ogromnym smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

naszego Kolegi

STEFANA KUBERY,

byłego kierownika Biura Terenowego w Rybniku.

Wyrazy najgłębszego współczucia

Rodzinie i Bliskim

składa

Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ Solidarność

Z powodu śmierci naszego Kolegi

STEFANA KUBERY

szczere słowa wsparcia i otuchy

Synowi i Jego Rodzinie

przekazuje

Mirosław Truchan,wiceprzewodniczący Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego ds. struktur terenowych

Wyrazy szczerego współczucia

z powodu śmierci naszego Kolegi

STEFANA KUBERY

Synowi i jego Rodzinie

składają

przyjaciele z Biura Terenowego w Rybniku
i Terenowej Sekcji Problemowej NSZZ Solidarność
Urszula Grzonka, Agnieszka Groborz i Leszek Moń

W trudnych chwilach po śmierci

naszego Kolegi

STEFANA KUBERY

łączymy się w smutku z Jego bliskimi.

Wyrazy serdecznego współczucia

dla Syna, Synowej i Wnuków

przekazują przyjaciele
z Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ Solidarność

TYGODNIK
ŚLĄSKO-DĄBROWSKI NSZZ Solidarność

Wydawca:
Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność”

ul. Floriana 7
40-286 Katowice
www.solidarnosckatowice.pl
tygodnik@solidarnosckatowice.pl
tel. 32 253-72-54

TYGODNIK ŚLĄSKO-DĄBROWSKI: ISSN 1732-3940 | **WYDAWCA:** Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność” | **ADRES REDAKCJI:** 40-286 Katowice, ul. Floriana 7, tel. 32 253-72-54 | **REDAGUJE ZESPÓŁ:** *Beata Gajdziszewska* (redaktor naczelny), *Grzegorz Podżorny* (kierownik Biura Informacyjno-Wydawniczego, rzecznik ZR), *Łukasz Karczmarzyk*, *Agnieszka Konieczny* | **REDAKTOR TECHNICZNY:** *Krzysztof Woźniak* | **SKŁAD I ŁAMANIE:** *Krzysztof Woźniak* | **REKLAMA:** *Bogumił Zasępa*, ZR pok. 104, tel. 32 353-84-25 wew. 104, e-mail: tygodnik.reklama@solidarnosckatowice.pl | **DRUK:** Polskapresse sp. z o.o., Sosnowiec | **LAYOUT:** STUDIO PRESS, Michał Dutka, www.studiopress.pl | Numer zamknięto: 3 kwietnia 2013 roku

SEKRETARIAT OGÓLNY ZR: tel./fax 32 253-78-00, e-mail: sekrzr@solidarnosckatowice.pl | **BIURO PRZEWODNICZĄCEGO:** tel. 32 258-98-56, tel./fax 32 253-73-73 | **BIURO EKONOMICZNO-PRAWNE:** tel. 32 253-75-08, e-mail: prawne@solidarnosckatowice.pl | **BIURO DS. ROZWOJU I SZKOLEŃ ZWIĄZKOWYCH ORAZ WSPÓŁPRACY ZAGRANICZNEJ:** *Biuro Szkoleń i Zagraniczne* – tel./fax 32 353-84-25 wew. 428 i 223, e-mail: zagraniczne@solidarnosckatowice.pl | *Rozwój Związku* – tel. 32 353 84 25 wew. 107, e-mail: rozwoj@solidarnosckatowice.pl | **BIURO DS. EWIDENCJI ZWIĄZKOWEJ:** tel./fax 32 206-85-20, e-mail: ewidencja@solidarnosckatowice.pl | **BIURO FINANSOWO-KSIĘGOWE:** tel./fax 32 253-76-70, *Rozliczenie składek Związkowych* – tel. 32 206-85-77 | **BIURO ADMINISTRACYJNE:** tel. 32 353-84-25 wew. 199/103, e-mail: administracja@solidarnosckatowice.pl | **REGIONALNA KOMISJA REWIZYJNA:** tel./fax 32 253-74-91, e-mail: rewizyjna@solidarnosckatowice.pl

BIURA TERENOWE ZR: Bytom, ul. Powstańców Warszawskich 34/4 I piętro, tel./fax 32 281-71-65, e-mail: bytom@solidarnosckatowice.pl | **Gliwice**, ul. Zwycięstwa 3/3p, tel. 32 230-89-30, tel./ fax 32 231-25-27, e-mail: gliwice@solidarnosckatowice.pl | **Jastrzębie Zdrój**, ul. Zielona 16 A, tel./fax 32 473-19-74 i 32 473-23-59, e-mail: jastrzebiezdroj@solidarnosckatowice.pl | **Jaworzno**, ul. Grunwaldzka 35, tel./fax 32 615-17-11, e-mail: jaworzno@solidarnosckatowice.pl | **Pszczyna**, ul. 3 Maja 11, tel./fax 32 210-39-63, e-mail: pszczyna@solidarnosckatowice.pl | **Rybnik**, ul. Kościelna 7, tel./fax 32 422-73-25, e-mail: rybnik@solidarnosckatowice.pl | **Sosnowiec**, ul. Dębińska 7, tel. 32 266-47-64, e-mail: sosnowiec@solidarnosckatowice.pl | **Tarnowskie Góry**, ul. Zamkowa 2, tel./fax 32 285-34-68, e-mail: tarnowskiegory@solidarnosckatowice.pl | **Tychy**, ul. Grota Roweckiego 44/04, tel./fax 32 227-56-36, e-mail: tychy@solidarnosckatowice.pl | **Zabrze**, ul. Wolności 289, tel./fax 32 275-39-02, e-mail: zabrze@solidarnosckatowice.pl | **Zawiercie**, ul. Okólna 10/37, tel./fax 32 672-37-71, e-mail: zawiercie@solidarnosckatowice.pl

WIEŚCI POWIATOWE i ponadpowiatowe

Foto: demotywatory.pl

» W NASZYM POWIECIE ŚNIEG BYŁ NIEKWESTIONOWANYM BOHATEREM OSTATNICH DNI. Wystąpił w roli czarnego charakteru, psując wiosenny charakter Świąt Wielkanocnych. Zasypał chodniki, drogi i wypucowane przed świętami samochody. W Poniedziałek Wielkanocny był śniegus-dyngus, a ludzie zamiast oblewać się wodą, rzucili się do lepienia ze śniegu zajączków. Wyglądało trochę groteskowo, ale w sumie to był normalny odruch w porównaniu z oparami absurdu, w jakich obraca się biurokracja. W nocy z Wielkiej Soboty na Wielkanocną Niedzielę biurokraci zmienili nam czas z zimowego na letni.

» WRACAJĄC DO LEPIENIA ZAJĄCZKÓW ZE ŚNIEGU. SYNEK PODRÓŻNEGO TEŻ LEPIŁ. Wpadł na pomysł, że zrobi zajączkowi oczka z kamyczków. Znalazł dwa takie brązowe-szare, ale kiedy wkładał uszatemu pod czoło, nieco się rozciapciały. Okazało się, że to wina psa i nie chodzi o to, że były to kamienie nerkowe czworonoga. To było coś innego. Przy blokowiskach rośnie to-to na chodnikach i trawnikach bez względu na pogodę.

» RÓŻNI EKSPERCI OD PEWNEGO CZASU KWĘKAJĄ, ŻE DONALDINHO ZACZYNA TRACIĆ tzw. słuch społeczny. Może i tak, ale uszu nadstawia. Pochwalił się w necie, że podczas świąt razem z wnukiem rzeźbili w śniegu. Co prawda nie zajączka, lecz bałwana, ale się starali.

» NIE RÓBMY POLITYKI, LEPMY BAŁWANY – CHCIAŁOBY SIĘ SKANDOWAĆ, ale co powiedzieć boćkom? Jak donoszą tabloidy, bociany zawracają. Gazety nie podają, w którą stronę ten zwrot. Jeśli ptaszęta mają poglądy polityczne, to wiadomo. A jeśli nie mają, to tam gdzie cieplej. Podobno boćkami wstrząsnął nie tyle śnieg, ile informacja, że żaby zastrajkowały i wydłużyły hibernację. Zwykle już w drugiej połowie marca można zobaczyć, jak pierwsze płazy wyruszają na miejsce godów. A w tym roku ani widu, ani słychu. No i nie dziwota. Są różne gatunki żab, ale o żabie śnieżnej jeszcze nie słyszeliśmy.

» ALE W PRZYSZŁOŚCI USŁYSZYMY. A JEŚLI NIE MY, TO NASZE WNUKI. Klimatolodzy wieszczą, że tak jak zniknęło przedwiośnie, tak znikną cztery pory roku. Będą tylko dwie – zima i lato. Straszna przepowiednia. Wyobraźcie sobie: tylko PO lub PiS, tylko biali lub czerwoni, tylko groszek lub marchewka. Chyba udamy się w czynie społecznym budzić żaby.

» ŻARTY ŻARTAMI, ALE ZDROWY ROZSĄDEK JEST NIEODZOWNY. Pamiętacie kampanie przeciwko masłu? Że niezdrowe, że cholesterol, że margaryna zdrowsza. Potem się okazało, że margaryna też nie w porządku. Bo tłuszcze trans, bo chemia, bo konserwanty. Podobnie było z jajkami. Też przez lata słyszeliśmy, że są niezdrowe. Przed Wielkanocą, czyli przez przypadek, jedna z gazet napisała, że jajka nie grożą udarem czy zawałem i można je wcinać codziennie. Problemem jest raczej to, z czym je przyrządzamy. Czy to jajecznica na maśle, na smalcu, czy (fuj) na margarynie. Na szczęście jajka jako takie (jeśli możemy się tak filozoficznie wyrazić) konkurencji właściwie nie mają. Są jaja smaczniejsze i mniej smaczne. Są jaja znoszone przez kury, które widziały jak wygląda świat poza kurnikiem i są jaja znoszone przez kury, dla których kurnik jest całym światem. Słyszeliśmy, że są też niestety jaja w proszku. Nie wiemy do końca, o co chodzi, ale zapytajcie o to .... (tu możecie wpisać nazwisko nielubianego znajomego). Kto jak kto, ale on zna sprawę. Osobiście.

PODRÓŻNY&GOSPODZKI

ROZBAWIŁO nas to

Dwóch facetów gra w golfa, chcą szybko rozegrać partię, ale przed nimi grają dwie początkujące kobiety, którym bardzo wolno idzie gra. Jeden mówi do drugiego:
– Idź do nich i zapytaj się, czy możemy je wyprzedzić?
Drugi idzie, dochodzi do połowy, zatrzymuje się i szybko wraca. Pierwszy pyta:
– Co się stało?
– Słuchaj, ty musisz iść, bo jedna z nich to moja żona, a druga to moja kochanka! Nie mogę się z nimi równocześnie zobaczyć!
– Ok, rozumiem, jasne.
Pierwszy podszedł do połowy, zatrzymał się i też wraca. Drugi pyta go:
– No, co jest?
– Jaki ten świat mały!

***

Rozmawiają trzy przyjaciółki:
– Mój mąż jest spod znaku Strzelca i pomyślałam, że w tym roku kupię mu na urodziny łuk.
– Niezły pomysł – mówi druga – mój to Ryby. Kupię mu akwarium.
Trzecia bez zastanowienia:
– A mój to Koziorożec...

***

Odpierwiastkuj się ode mnie Ty ilorazie nieparzysty, bo jak Cię przelogarytmuję, to Ci zbiór zębów wyjdzie poza nawias!

***

Dwie stare panny, które razem mieszkają, położyły się wieczorem spać. W pewnej chwili jedna z nich mówi:
– Czy nie wydaję ci się, że w pokoju słychać jakieś szmery?!
– Chyba tak – mówi druga nasłuchując. – Czyżby dostał się do mieszkania jakiś mężczyzna?!
– Jeśli tak, to pamiętaj, że ja pierwsza go usłyszałam!

***

Dorastająca wnuczka wybiera się na imprezę.
– I jak wyglądam, babciu?
– Ślicznie, ale chyba zapomniałaś włożyć majteczki?
– A czy babcia, jak idzie na koncert, to wkłada watę do uszu?

***

Największym błędem Bolesława Krzywoustego było to, że podzielił swoich synów na pięć części.

***

Na pustym jeszcze placu budowy brygadzista staje przed robotnikami i mówi:
– Panowie rozpoczynamy i pamiętajcie: budujemy solidnie, bez fuszerki, bez wynoszenia na lewo materiałów. Budujemy najlepiej jak umiemy, bo budujemy dla siebie.
– A co to będzie? – pyta jeden z robotników.
– Miejska Izba Wytrzeźwień.

***

W sądzie:
– Dlaczego uderzył pan teściową nogą od stołu kuchennego?
– Wysoki Sądzie, nie miałem siły, żeby podnieść cały stół.

***

Tu był Jurek, Tu był Zenek, Tu był Sławek... Niby zwyczajne napisy... Czemu mnie tak niepokoją? Czy to z powodu dziwnego koloru czy charakteru pisma? A może dlatego, że czytam je w swojej szafie...

***

Rycerz zgłasza się do króla po powrocie z długiej wyprawy.
– Czego dokonałeś, dzielny rycerzu? – spytał król.
– Panie – tygodniami rabowałem, mordowałem i gwałciłem we wszelkich wsiach i miastach należących do twoich wrogów na Zachodzie.
– Zaraz, ale ja nie mam wrogów na Zachodzie!
– Już masz Panie.

***

Prąd kopnął Chucka Norrisa tylko raz. Od tamtej pory mamy powiedzenie „Piorun nigdy nie uderza dwa razy w to samo miejsce".

***

Czas nie czeka na nikogo. Chyba, że tym kimś jest Chuck Norris.

***

Kiedyś Chuck kopnął niechcący konia w szyję... tak powstały żyrafy.

***

Chuck Norris nigdy nie musiał zaliczać sesji. To sesja musiała zaliczyć Chucka.

***

Kiedyś Chuck Norris zjadł cały tort zanim jego znajomi powiedzieli, że w środku była striptizerka.

***

Tylko Chuck Norris potrafi zjeść pączka nie oblizując się.

***

Kiedyś Chuck Norris zestrzelił niemiecki samolot swoim palcem, mówiąc: „Bang!".

***

Chuck Norris doliczył do nieskończoności. Dwa razy.

Reklama